

# Do którego Tolstoja pisał Mickiewicz?

Marta Zielińska

# Przechadzki

## Marta ZIELIŃSKA

### Do którego Tołstoja pisał Mickiewicz?

W Wydaniu Rocznicowym, podobne jak w edycjach poprzednich, od pierwodruku poczynając, imię adresata listu Mickiewicza do Tołstoja z początków 1845 roku nie zostało rozszyfrowane. Jedyne informacje o nim zawierał adres wpisany ręką poety na odwrocie listu: „Monsieur le Comte P.A. Tolstoy, Paris, Rue de la Paix 9”.

List ów brzmiał (w polskim przekładzie) następująco:

Zajrzę do Pana jutro około 8 wieczorem zobaczyć, może będzie Pan w domu. Ludzie rzadko spotykają się na tym świecie, mając szczerą chęć oświecać się wzajemnie, jaką drogę należy wybrać na przyszłość. Korzystajmy z tych spotkań. Jutrzejsze nie będzie, spodziewam się, ostatnie.

Adam Mickiewicz

Środa.

Rue d'Amsterdam 1.<sup>1</sup>

Autorka biogramu, Maria Dernałowicz, musiała w tym wypadku poprzestać na analizie hipotez, które dotąd na ten temat sformułowano:

Data napisania listu, podana w pierwodruku (*Kor. A.M. IV 125*) wyklucza generała Piotra Aleksandrowicza Tołstoja (1769-1844), za którym opowiada się jednak zdecydowanie B. Mucha (*Adam Mickiewicz czasów emigracji i Rosjanie*, Łódź 1997, s. 146). Generał ten, były ambasador rosyjski w Paryżu, zamieszkał tam na starość u swej córki, Zofii Apraksinej. 16 V 1843 w emigracyjnym piśmie „Zjednoczenie” ukazała się notatka, że zimą tego roku przeszło czterdzieści bogatych rodzin rosyjskich przybyło do Paryża, i że „więk-

<sup>1</sup> A. Mickiewicz *Dziela*, t. XVI: *Listy. Część trzecia (1842-1848)*, opr. M. Dernałowicz, E. Jaworska, M. Zielińska, Wyd. Rocznicowe, Czytelnik, Warszawa 2004, s. 297.

sza część bywała na kursach Mickiewicza. Jeneral Tolstoj, przystuchując się profesorowi, kilka razy głośno potakiwał”.

Przyjęcie hipotezy B. Muchy przesuwaa przypuszczalną datę napisania listu na r. 1843. Ale przeciw utożsamianiu adresata listu Mickiewicza z Piotrem Aleksandrowiczem Tolstojem sprzeciwiał się zdecydowanie Pigoń (wyd. jub. XVI 19, przyp.1) i ze względu na datę pierwodruku, i dlatego, że ów general był „wiernym dostojnikiem carskim, który w r. 1831 walczył z powstańcami na Litwie”. Dodajmy, że ów general swoimi donosami poważnie zaszkodził księciu P. Wiaziemskiemu, o czym ten ostatni dobrze wiedział.

Przeciw zdaniu B. Muchy świadczy też poufaty ton listu, bez nagłówka „Monsieur”, używanego zazwyczaj w listach do ludzi starszych. List świadczy o bliskiej znajomości. Może więc nie należy lekceważyć słów Niewiarowicza, który pisze (*Wspomnienia* 42), że Mickiewicz w Moskwie „się poznał z Puszkinem, Żukowskim, z księciem Wiaziemskim, hrabią Tolstojem i Wittem”. Dalej (s. 42-44) Niewiarowicz snuje dość niewiarygodną opowieść o „hrabi T.”, być może tożsamym z owym Tolstojem; wg tej opowieści hrabia T. był pod wielkim wrażeniem, gdy w czasie obiadu wydanego na cześć Mickiewicza doszło po pijanemu do bluźnierczych i gorszących wypowiedzi, tak że poeta wstał i odszedł od stołu. Dla hr. T. był to początek jego zwrotu ku religii. Wg Niewiarowicza w r. 1847(!) przybył do Paryża, i zwierzył mu się, „że to Mickiewicz zrobił go religijnym i do Boga nawrócił”.<sup>2</sup>

Zagadka, jak to zwykle bywa, wyjaśniła się przypadkiem podczas mojej współpracy z Pawłem Michedem (z Instytutu Literatury im. T. Szewczenki NAN), który zajmował się związkami Mikołaja Gogola z Mickiewiczem i polską emigracją. Otóż Gogol na początku roku 1845 (14 I-1 III) odwiedził Paryż. Zamieszkał u swego przyjaciela, hrabiego Aleksandra Piotrowicza Tolstoja, przy rue de la Paix w hotelu Westminster<sup>3</sup>. Ponieważ adres hrabiego jest ten sam, co w liście Mickiewicza, sprawa wydaje się jasna.

Aleksander Piotrowicz Tolstoj (1801-1873) był synem generała Piotra Aleksandrowicza Tolstoja, o którym wspominała wyżej Maria Dernałowicz<sup>4</sup>. Urodził się w Petersburgu, odebrał wykształcenie domowe, a od 1824 roku rozpoczął służbę wojskową. W 1826 odszedł ze służby, wstąpił do Kolegium Spraw Zagranicznych i został przypisany do ambasady rosyjskiej w Paryżu. Nie można wykluczyć, czy zanim wyjechał do Francji, nie zetknął się z Mickiewiczem w Moskwie. Nasz poeta właśnie w ostatnich miesiącach tego roku zbliżył się do środowiska moskiewskich literatów i poznał księcia Wiaziemskiego, Puszkina, Jazykowa – ludzi, których spotykamy w otoczeniu hrabiego Tolstoja w ciągu wielu kolejnych lat. Wprawdzie źródła rosyjskie odnotowują spotkania Tolstoja z Puszkinem dopiero w roku 1832 w Petersburgu, być może jednak Mickiewicz zetknął się wówczas z Tolstojem za pośrednictwem zatrudnionych w archiwum Kolegium Spraw Zagranicznych znajomych z moskiewskiego kółka „lubomudrów”, do których należał m.in.

<sup>2</sup> Tamże, s. 788-789.

<sup>3</sup> I. Mann Gogol?. *Trudy i dni*, Moskwa 2004, s. 705.

<sup>4</sup> Stąd może pomyłka Mickiewicza w kolejności liter imion w adresie. Wcześniej ojciec hrabiego również często tam mieszkał podczas swoich pobytów w Paryżu.

Sergiusz Sobolewski. W kółku tym żartem i serio dyskutowano o literaturze romantycznej, filozofii i religii. Atmosferę tych rozmów oddaje list Mickiewicza do Mikołaja Polewoja z lat 1827-1828:

Spieramy się jeszcze, ale zawarłem rozejm, aby Pana uwiadomić o wyniku naszych rozpraw. Wynika z nich, że on, p. Rosberg i ja, Mickiewicz, jesteśmy ni mniej, ni więcej tylko częścickami Boga albo raczej, mówiąc wyraźniej, wchodzimy w skład tej mieszaniny, którą zwie się Bogiem.<sup>5</sup>

Po dwuletniej służbie zagranicznej (w Paryżu i na misji dyplomatyczno-spiegowskiej w Konstantynopolu) Tolstoj w chwili wybuchu wojny z Turcją w 1828 roku powrócił do wojska i wziął udział w kampanii pod dowództwem generała Dybicza. W 1829 przeszedł do służby dyplomatycznej, a w 1831 kierował departamentem gospodarczym w ministerstwie spraw wewnętrznych. W latach 1834-1837 był gubernatorem Tweru, a potem, do roku 1840 wojennym gubernatorem Odessy w randze generała-majora. Po konflikcie z księciem M. Woroncowem zwolnił się i wyjechał za granicę. Przez kolejnych 15 lat trzymał się z dala od działalności państwowej. Powrócił do niej w roku 1855, a w latach 1856-1862 był cywilnym oberprokuratorem Świętego Synodu Rosyjskiej Cerkwi i pełnił tę funkcję z wielką gorliwością, czym zapisał się w pamięci potomnych.

W latach 1840-1855 A.P. Tolstoj często i przez wiele miesięcy mieszkał ze swoją rodziną za granicą, zwłaszcza w Paryżu. Wiele przemawia więc za tym, że Nie-wiarowicz napisał prawdę i „hrabia T.” jest tym właśnie Tolstojem (choćby to, że w 1847 A.P. Tolstoj również przebywał w Paryżu<sup>6</sup>). Nie byłyby te fakty wiadome, gdyby nie przyjaźń Tolstoja z Gogolem, dzięki której jego nazwisko pojawia się w dokumentach związanych z biografią pisarza.

Tolstoj poznał Gogola około roku 1843, prawdziwe zbliżenie między nimi nastąpiło jednak dopiero podczas pobytu pisarza w Paryżu w roku następnym i trwało nieprzerwanie do jego śmierci (Gogol ostatnie cztery lata spędził w moskiewskim domu hrabiego i tam umarł)<sup>7</sup>.

5 A. Mickiewicz *Dziela*, t. XIV: *Listy. Część pierwsza (1815-1829)*, opr. M. Dernałowicz, E. Jaworska, M. Zielińska, Wyd. Rocznikowe, Czytelnik, Warszawa 1998, s. 439.

6 V.A. Mukhanov – sestrą, 28 maja/9 czerwca 1847 g., iz: P.N. Milovskiy *K biografii Gogolia*, t. 3.

7 „Gogola przyciągało w Tolstoju wiele, a zwłaszcza jego wrodzona dobroć, religijny nastrój duszy, skłonność do ascetyzmu. A.W. Gogol opowiadała W.I. Szenrokowi na podstawie słów brata, że Tolstoj nosił potajemnie okowy. Wg świadectwa T.I. Filippowa [służącego przy Tolstoju jako urzędnik do specjalnych zadań w sprawach wschodnich kościołów prawosławnych] «z zapalem wypełniał on wszystkie nakazy Cerkwi, a szczególnie był rygorystyczny w przestrzeganiu postu, do tego stopnia, że w niektórych tygodniach Wielkiego Postu unikał nawet oleju. Na uwagi, których nierzadko musiał wysłuchiwać o bezsensie takiej srogości w jedzeniu, zazwyczaj odpowiadał, że innych, ważniejszych wymagań chrześcijańskiego prawa, jak np. pełnego zwycięstwa nad pewnymi głęboko zakorzenionymi namiętnościami on

Mickiewicz zaznajomił się z Gogolem wcześniej niż Tołstoj, w Paryżu, na początku roku 1837. Ostatnie przed 1845 rokiem spotkanie Gogola z Mickiewiczem nastąpiło w dość szczególnym momencie – latem 1843, podczas podróży naszego poety przez Niemcy, gdy towarzyszył on Towiańskiemu i jego rodzinie w drodze do Rzymu. Fakt ten odnotowała A. Smirnowa-Rosset w swoich wspomnieniach:

Chcieli uczcić wielkiego księcia<sup>8</sup> i zabronili Mickiewiczowi jechać do Baden, co wielkiego księcia rozzłościło. Powiedział mi: „Co mi do tego, że Mickiewicz będzie w Baden, przecież mnie nie zje!”. Gogol pojechał z Baden do Karlsruhe do Mickiewicza. Po powrocie powiedział mi, że Mickiewicz się postarzał, wspomina swój pobyt w Petersburgu z uczuciem wdzięczności dla Puszkina, Wiaziemskiego i całej literackiej braci. Przyjechał on do Baden, gdzie spotkał Aleksandra Iwanowicza Turgieniewa.<sup>9</sup>

Zapewne nasz poeta rozmawiał z Gogolem nie tylko o petersburskich czasach. Mickiewicz pokładał nadzieje w rzymskiej misji Towiańskiego, Gogol natomiast przyjechał do Niemiec właśnie z Rzymu, więc coś o tamtejszych nastrojach mógł powiedzieć. Gogol był wówczas w ważnej fazie formowania własnych mistycznych

---

spełnić nie jest w stanie, więc wybiera ostatecznie ten prosty i dostępny mu sposób, żeby wyrazić swoją pokorę wobec nakazów Cerkwi...». Wg słów tegoż Filipppowa Tołstoj był jednym z najwspanialszych ludzi, których spotkał on w swym życiu. Jego osobowość wywierała niezatarte wrażenie na wszystkich, którzy się z nim zetknęli. «Latem 1855 roku – opowiada Filipppow – zdarzyło mi się pośredniczyć zaocznie w zaznajomieniu hrabiego z I.W. Kirejewskim, od którego po moim powrocie do Moskwy razem ze słowami wdzięczności za zaaranżowaną przeze mnie znajomość, usłyszałem te oto, na zawsze w moim sercu wyryte słowa: Życie wydaje się lepsze po spotkaniu z takim człowiekiem jak hrabia Aleksander Pietrowicz». Księżę W.P. Mieszczerski, redaktor «Grażdanina» uważał Tołstoja za jednego z najrozumniejszych i najbardziej wykształconych ludzi swoich czasów” (V. Voropaev *Tolstoy Aleksandr Petrovich*, cyt. za stroną internetową: <http://feb-web.ru/feb/gogol/texts/ps0/ps7/ps7-391-.htm>, tłum. moje – M.Z.). W szerszej wersji: V.A. Voropaev *Odin iz niemnoghich izbrannykh (K 200-letiu so dnia rozeniia gr. Tolstowo)*, „Istoriczieskaia Gazeta” Moskwa 2001 nr 3-4.

<sup>8</sup> Michała Pawłowicza.

<sup>9</sup> A.O. Smirnowa-Rosset *Wospominania. Pis'ma*, opr. I.N. Lubchenkova, Moskwa 1990, s. 430. Z. Makowiecka, autorka *Kroniki życia i twórczości Mickiewicza (1840-1844)*, Warszawa 1968, s. 499, nie odnotowuje tego zdarzenia. Pobyt Mickiewicza w Baden-Baden ustala na 20 sierpnia 1843 na podstawie wpisu poety do albumu Natalii Stiepanowny Golicyniej. Z Gogolem zatem spotkali się dzień lub dwa przed tą datą w Karlsruhe, gdzie Mickiewicz zatrzymał się przypuszczalnie z powodu zakazu wjazdu do Baden. Ponieważ zakaz cofnięto, Mickiewicz do Baden pojechał. Wtedy Gogola już tam nie było, gdyż udał się w dłuższą drogę do Düsseldorfu. Dzień po wyjeździe Gogola pojawił się za to Turgieniew i z nim Mickiewicz widział się w Baden. Poza tym spotkał zapewne przebywającego tam również A.P. Tołstoja (zob. I. Mann *Gogol'...*, s. 666), skoro wpisał się spokrewnionej z nim Golicyniej do sztambucha. – Na zapis Smirnowej i pokrewieństwo Golicyniej z Tołstojem zwrócił mi uwagę P. Miched, za co mu w tym miejscu składam podziękowania.

koncepcji, toteż wymiana poglądów z Mickiewiczem, którego wykłady szeroko były znane wśród Rosjan, miała dla niego dużą wartość.

W ostatnich miesiącach roku 1844 Gogol chorował i przeżywał duży kryzys duchowy, zakończony latem 1845 spaleniem rękopisu drugiego tomu *Martwych dusz*<sup>10</sup>. Do Paryża jechał wtedy, w styczniu 1845, poprawić nastrój i samopoczucie, co mu się w pewnej mierze udało, choć nie na długo. Trudno orzec, czy Mickiewicz – pośrednio lub bezpośrednio – miał w tym wówczas jakiś udział.

Nie wiadomo, czy zimą 1845 doszło do kolejnego ich spotkania, choć nazwisko Mickiewicza pojawiło się w rozmowach prowadzonych wówczas u Tołstoja. Ich ślad znajduje się w dzienniku A.I. Turgieniewa, zapisany pod datą 26 II 1845: „On [Circourt] tak nam objaśnił mesjanizm, że Gogol i Tołstoj nie pojechali do Mickiewicza wypytywać się o to”<sup>11</sup>.

Ponieważ Gogol opuścił Paryż cztery dni później, najpewniej nie widział się już wtedy z naszym poetą, w każdym razie żaden ślad takiego spotkania nie jest znany. Czy jednak nie widzieli się przed 26 lutego? Prawdopodobieństwo takie istnieje, czego dowodem może być właśnie list Mickiewicza do Tołstoja skojarzony z zapiskiem Turgieniewa. Szerzej na temat owego „objaśniania mesjanizmu” wypowiedział się Turgieniew w liście do Żukowskiego z 28 lutego:

[Gogol] o Mickiewiczu opowie. Jego książka jest ciekawa<sup>12</sup>, ale tylko wykłady. [...] Tu rozeszła się wieść, jeden mesjanista oskarżył go o to, że wraz z Chodźką proponował, że powrócą do Rosji, jeśli zezwolą im głosić mesjanizm. Kisielow<sup>13</sup> odpowiedział im jakoby, że cesarz nie przyjmuje żadnych warunków, ale że to nie jest niemożliwe<sup>14</sup>. Mickiewicz *de bonne foi*. Gogol opowie ci, co słyszał od Circourta o zasadach jego nauki.<sup>15</sup>

10 Zob. A. Kościółek *O ideowych poszukiwaniach Mikołaja Gogola*, Toruń 2004, s. 26.

11 I. Mann *Gogol?...*, s. 712. – Adolphe de Circourt był mężem Anastazji z domu Chlustin, która prowadziła w Paryżu salon literacki odwiedzany przez wielu Rosjan.

12 Francuskie wydanie III kursu prelekcji Mickiewicza *L'Eglise officielle et le messianisme*, Paris 1845.

13 Kisielow Paweł Nikołaj Dmitriewicz – ambasador rosyjski w Paryżu.

14 Są to echa dyskusji i plotek w polskiej emigracji po opublikowaniu (21 lutego 1845) przez M. Kamińskiego ulotki, w której ogłosił on swoje wyjście z Koła Towiańczyków z powodu złożonego (w sierpniu 1844) w ambasadzie rosyjskiej pisma Towiańskiego (podpisanego przez A. Chodźkę, nakłaniającego cara Mikołaja I do przyjęcia nauki Towiańskiego), o czym Koło zostało powiadomione dopiero 29 XI 1844. Kontrowersje wzmożyły się zimą 1845 w związku z planowaną przez S. Pilchowskiego podróżą do Rosji w celu pozyskania cara dla Sprawy. Zob. Z. Makowiecka *Kronika życia i twórczości Mickiewicza, maj 1844-grudzień 1847*, Warszawa 1975, s. 109, 111-112.

15 Cyt. za tamże, s. 114. Autorka podaje błędnie, że Turgieniew pisał do Żukowskiego „w Rosji”, tymczasem Żukowski przebywał wówczas we Frankfurcie nad Menem; Gogol mieszkał u niego przed wyjazdem do Paryża i tam też powrócił po tej podróży.

Książka Mickiewicza, o której mowa w liście Turgieniewa, ukazała się w sprzedaży 18 lutego, we wtorek<sup>16</sup>. Tolstoj z Gogolem, jak wynika z dziennikowej notatki, mieli ją 26 lutego, a zapewne wcześniej, skoro zdążyła już wzbudzić dyskusje i pytania. Być może przyniósł ją sam Mickiewicz we czwartek, 20 lutego, zapowiadając dzień przedtem, we środę, swoją wizytę. W ten sposób przypuszczalną datę listu należałoby ustalić na 19 lutego 1845. Z treści listu trudno wywnioskować, czy Mickiewicz wiedział, że Tolstoj właśnie gości Gogola. I czy spotkał się wtedy z rosyjskim pisarzem<sup>17</sup>. Z tonu notatki dziennikowej Turgieniewa, a także z późniejszego listu do Żukowskiego można sądzić, że jednak byli z Mickiewiczem w kontakcie, skoro ewentualne pójście do niego z zapytaniami traktowali zwyczajnie, bez zachowywania towarzyskich formalności.

## Abstract

**Marta ZIELIŃSKA**

**The Institute of Literary Research of the Polish Academy of Sciences  
(Warszawa)**

### **Who was Mr. Tolstoy that A. Mickiewicz wrote to?**

A profile is outlined of Alexander P. Tolstoy, by far, a not-quite-clearly-identified acquaintance of Adam Mickiewicz, to whom he wrote a letter in 1845. The background is A.P. Tolstoy's and the Polish poet's relations with the European milieu of Russian writers of the time (M. Gogol, A.I. Turgenev, V. Zhukovsky).

---

<sup>16</sup> Zob. tamże, s. 110.

<sup>17</sup> Gogol mieszkał wprawdzie u Tolstoja, ale w osobnym pokoju z oddzielnym wejściem i nie we wszystkich spotkaniach towarzyskich swego gospodarza brał udział. Zob. I. Mann *Gogol*..., s. 713.